

Szkoła Słowa
7-11 sierpnia 2006

Błogosławieństwo Ojca

Na początek główne twierdzenia, aby nakreślić obraz

Bóg nieustannie mówi o sobie jako o Bogu Pokoleń.

On błogosławi w pokolenia i dotrzymuje przymierza tym, którzy go kochają, okazując miłosierdzie do tysięcznego pokolenia. W przypadku nieprawości, przekleństwo ojca przechodzi na dzieci aż do trzeciego i czwartego pokolenia. (5Mojż.7,9-11, 1Kron.16,15-22, 2Mojż.20,5; 34,7, 4Mojż.14,18, 5Mojż.5,9)

Bóg objawił nam siebie jako Ojca i chce odnosić się do nas jak Ojciec. Pragnie, abyśmy przyjmowali od Niego jak synowie (mężczyźni i kobiety). To, co otrzymaliśmy, mamy podawać dalej jako ojcowie i matki naszym synom - mężczyznom i kobietom - duchowym i biologicznym, aby pomnożyć to błogosławieństwo dla przyszłych pokoleń.

Nowe Przymierze głosi: „Będą znali mnie od najmniejszego do największego”. Bóg także oznajmia swój cel: „I będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami” (2Kor.6,16-18)

On jest Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba

Bóg dał pewne obietnice Abrahamowi, ale początek ich manifestacji widoczny był dopiero po trzech pokoleniach.

Wydaje się, iż Boże cele są tak wielkie i wspaniałe, że Bóg rzadko realizuje cel czy też kończy pewien szczególny projekt w okresie krótkiego życia jednego człowieka. Aby Jego wola się wypełniła, a Królestwo umacniało, Jego cele muszą przechodzić z pokolenia na pokolenie.

Potrzeba czasu, aby nauczyć się chodzić z Bogiem, słyszeć Jego głos i być Mu naprawdę posłusznym.

Jednym z powodów tego wydaje się być fakt, iż tak dużo czasu potrzebujemy, by zacząć widzieć i rozumieć „tajemnice Królestwa” oraz stać się gotowymi, by móc pracować z Bogiem.

Jak tylko zaczynamy stawać się wystarczająco dojrzałymi i duchowi do rozumienia Jego dróg i współpracy z Nim, nadchodzi czas, kiedy opuszczamy to życie, a wtedy Bóg musi zacząć od nowa z kimś innym.

Gdyby następowało pełne i właściwe przekazywanie z pokolenia w pokolenie, znacznie by to przyspieszyło proces dorastania i pozwoliło Bogu uczynić o wiele więcej poprzez następne pokolenie.

Potrzeba jeszcze dłuższego czasu, by naprawdę poznać Boga i Jego drogi.

Dopiero, gdy Abraham miał 75 lat, Bóg zaczął wyjawiać mu Swój cel i przeznaczenie dla jego życia. Dopiero wtedy Bóg mógł mówić do niego o Swoim planie posłania na świat nasienia, które będzie błogosławić świat i nim rządzić.

Być może tak dużo czasu potrzeba było Abrahamowi, aby naprawdę poznać Boga i dojrzeć w duchu na tyle, aby być w stanie otrzymać i zrozumieć to, co Bóg mu chciał pokazać.

Doprowadzenie jego i Sary do wiary w to, że Izaak może się narodzić jako dziecko obietnicy, zabrało Bogu kolejne 25 lat. Nawet wtedy pierwszą reakcją Abrahama był śmiech spowodowany niedowiarstwem.

W procesie dochodzenia do wiary, bez pełnego zrozumienia Bożych dróg, Abraham i Sara zrodzili Ismaela. To bardzo skomplikowało Boży plan utworzenia narodu, który miał odziedziczyć całą Ziemię.

Minęło dużo czasu zanim Izaakowi (miał ponad 60 lat) urodził się Jakub, który również potrzebował wielu lat, aby stać się Izraelem i zrodzić dwunastu patriarchów – w ten sposób mógł zapoczątkować się naród.

W każdym z tych pierwszych kilku pokoleń czystość i prostota prawdziwego nasienia mieszały się z fałszywym nasieniem, które tworzone było jednocześnie z prawdziwym. Zrodzony został i Ismael, i Izaak. Narodził się Ezaw oraz Jakub. Józef pojął za żonę Egipcjankę i zrodził Efraima oraz Manassesa.

Patriarchowie – jako młodzi mężczyźni i chłopcy – byli zazdrośni o Józefa, więc sprzedali go do niewoli w Egipcie. W konsekwencji sami zostali wzięci do niewoli do Egiptu na około 400 lat.

Józef pojął za żonę Egipcjankę i zrodził dwóch synów, którzy nie przedłużyli linii obietnicy. Została ona przekazana w związku z tym Judzie. Później przypatrzymy się temu bardziej szczegółowo.

Bóg mimo wszystko użył czasu Egiptu. Przygotował ich do stania się Jego armią, która zdobędzie ziemię obietnicy, a przez to rozprzestrzeni się i będzie błogosławieństwem dla całej Ziemi.

Ostatecznie Bóg wysłał wybawcę – Mojżesza. Przygotowanie Mojżesza do wykonania tego zadania zabrało Bogu 80 lat.

Jednakże to pokolenie nie było tak naprawdę gotowe do walki, więc krążyło po pustyni przez 40 lat i w końcu całe wymarło z powodu nieposłuszeństwa oraz niewiary.

Były tylko dwa wyjątki - Jouze i Kaleb oraz ich rodziny, które, jak wiemy, były innego ducha.

Mojżesz umarł w wieku 120 lat nie wchodząc do Ziemi Obiecanej. Ujrzał ją jedynie z daleka.

Jozue miał ok. 80 lat, kiedy umarł Mojżesz. Wtedy on i lud izraelski przekroczyli Jordan i zaczęli zajmować Ziemię Obiecaną. Zmarł w wieku 110 lat, 30 lat później, kiedy jedna czwarta Ziemi Obiecanej została zdobyta i zajęta.

Nawet Jeruzalem nie było całkowicie zdobyte przez Judę i/lub Beniamina (Ks.Sędz.1,8;21)

Kiedy Jozue i ci, którzy go znali, umarli, naród wszedł w straszne odstępstwo. Nie następowało pomyślnie przekazywanie z pokolenia w pokolenie.

Rozumienie Boga i Jego dróg wydaje się być połączeniem:

1) Objawienia – zdolność naszego ducha do przyjmowania od Bożego Ducha rzeczy, które nam chce pokazać (1Kor.2,6-16)

2) Doświadczenia – przechodzenie przez różne sytuacje, całkowite poleganie na Bogu bez uciekania się do naturalnych, przyziemnych sposobów rozwiązywania problemów - jeden z najwspanialszych sposobów poznania Boga i Jego dróg.

3) Dojrzałość – nie pojawia się automatycznie wraz z upływem czasu, lecz poprzez celowe, efektywne spędzanie czasu na poznawaniu Boga i Jego dróg.

Nawet w księgach Nowego Testamentu są różnice w głębokości rozumienia Boga i Jego dróg w zależności od autora.

Na przykład, weźmy tematy takie jak „Poznanie Ojca” lub „ Jak Żydzi i poganie wspólnie należą do potężnego i wspaniałego nowego ludu pod panowaniem Jezusa.”

Ewangelia Marka, napisana przez stosunkowo młodego mężczyznę, prawie w ogóle nie porusza tych tematów.

Listy Pawła głębiej wchodzi w te i wiele innych zagadnień, nie tylko z powodu jego wieku, ale z powodu głębokiego poznania Pisma, wielkiego intelektu oraz ponadnaturalnej zdolności otrzymywania objawienia. Piotr objaśnia to w swoich listach (2Piotra3,16).

Bóg celowo trzymał Apostoła Jana przy życiu przynajmniej przez 30 lat po tym, jak wszyscy inni apostołowie umarli. Był zamknięty w odosobnieniu przez lata, gdzie mógł mieć społeczność tylko z Bogiem. Był głęboko nauczany przez doświadczenia i objawienia więcej niż ktokolwiek inny, więcej nawet niż sam Paweł. Potem, pod koniec tego czasu, zostało mu powierzone napisanie ewangelii, trzech listów Jana i tego wspaniałego dokumentu – Księgi Objawienia. Zabierają nas one w nową głębię zrozumienia wielu zagadnień.

Tak dzieje się z mężczyznami i kobietami długo chodzącymi z Bogiem. Jeśli wykorzystali swój czas właściwie, mają głębię poznania Boga i Jego dróg powstałą wskutek „znania tego, który był od początku” przez długi czas. Mogą przekazać to nam w czasie o wiele krótszym niż sami się uczyli.

W rezultacie mamy możliwość pójścia dalej z każdym kolejnym pokoleniem, o ile przekazywanie to będzie odbywało się skutecznie.

Abraham korzeniem i źródłem całego błogosławieństwa pokoleniowego

Imię Abrahama na początku brzmiało „wywyższony ojciec”. Bóg zmienił je na Abraham, co oznacza „ojciec wielu”. Zmiana imienia była dla Abrahama potężną proroczą deklaracją Bożej obietnicy i celu.

Jego przeznaczeniem było stanie się „ojcem wszystkich, którzy wierzą” – zarówno obrzezanych, jak i nieobrzezanych (Rzym.4,11).

Dzięki Abrahamowi pobłogosławione zostaną wszystkie rodziny (mischpachah) na całej Ziemi (1Mojż.12,4).

Abraham był pierwszą osobą, która miała zdobyć duże dziedzictwo w celu przekazania go kolejnym pokoleniom.

Przestudiujemy, jak tego dokonał i dlaczego Bóg wybrał go, aby był korzeniem i źródłem błogosławieństwa pokoleniowego, które miało dotrzeć do całej ludzkości.

W 1Mojż. w rozdziałach 11 i 12 wyróżnić można pewne zdarzenia, które następnie wyjaśniane są w 11 rozdziale listu do Hebrajczyków. Są to:

1) DOKONANIE ISTOTNYCH WYBORÓW

W przypadku podejmowania decyzji tego typu, Bóg nie daje wyraźnego polecenia okazania Mu posłuszeństwa bądź nie,

ale pozwala nam wybrać między różnymi opcjami. Wybory, których dokonujemy, kiedy mamy wolność, pokazują stan naszego serca lepiej, niż kiedy mamy być posłuszni nakazowi.

Tego rodzaju decyzje, które podejmujemy cały czas, albo wzbogacają nasze dziedzictwo, albo stopniowo z niego okradają i prowadzą nas do duchowego bankructwa.

2) POSŁUSZEŃSTWO, KTÓRE KOSZTUJE

Dla Abrahama zaczęło się to w 1Mojż.12, kiedy był posłuszny Bogu i opuścił Haran, nie wiedząc, dokąd idzie. Jego posłuszeństwo w 1Mojż.22 osiągnęło wspaniały punkt kulminacyjny, gdy ofiarował Izaaka (Hebr.11,8,17).

W tej sytuacji nie dokonujemy wyboru między dwiema możliwościami, ale po prostu jesteśmy posłuszni.

Bóg daje nam wyraźny nakaz bez innej opcji, a my mamy zdecydować czy chcemy być posłuszni. Koszt bycia posłusznym jest w tym momencie tak wysoki, że bycie nim staje się bardzo trudną i ciężką decyzją. Ale mamy wybór: być posłusznym albo nie.

3) WIARA, KTÓRA WIERZY BOGU BEZWARUNKOWO

Wiara Abrahama nieustannie się rozwijała począwszy od 1Mojż.15, aż doszła do pełni podczas testu w 1Mojż.22.

Przypatrzmy się temu dokładnie

1Mojż.11,27-12:8

Abram podejmuje decyzję o opuszczeniu Haranu i domu swojego ojca, nie wiedząc, dokąd zmierza.

Przenosi się z Haranu do Sychem, gdzie ukazuje mu się Pan i obiecuje ziemię, po czym Abram buduje ołtarz Bogu, który mu się objawił (w. 6,7).

Następnie udaje się do Betel (Domu Boga), gdzie buduje kolejny ołtarz i wzywa imienia Pana (w. 8).

1Mojż. 12,9-13,5

Z Betelu Abram udaje się do Negebu (Południe). Panuje tam głód, więc rusza po pomoc do Egiptu.

To zagadnienie pojawia się w Piśmie wielokrotnie i zawsze jest związane z kłopotami.

Abram jest przepełniony strachem o swoje bezpieczeństwo, więc kłamie odnośnie swojej relacji z Saraj. To prowadzi do bardzo trudnej sytuacji z faraonem, z której zostaje wyratowany bezpośrednio dzięki Bożej interwencji. Wraca do Negebu, a Lot pozostaje z nim.

Wraca do Betelu (Domu Bożego) tam, gdzie był na początku – do tego samego ołtarza i ponownie wzywa imienia Pana. Abram wybiera teraz świadomie konkretny styl życia. Najważniejszym priorytetem staje się aktywne szukanie Bożej obecności.

1Mojż. 13,6-18

Do tego momentu Lot jest z Abramem, ale jego priorytety są inne. Nadchodzi czas rozdzielenia dla Lota i Abrahama. Lot jest bratankiem, a nie prawdziwym synem.

Lot patrzy w cielesny sposób i podejmuje decyzję o udaniu się do Sodomy z powodu prawdopodobnych korzyści ekonomicznych. Jest to naturalny wybór oparty o to, co widziały jego fizyczne oczy (w. 10,11).

Zaraz po tym Bóg mówi Abramowi, żeby podniósł wzrok i popatrzył na sytuację z niebiańskiego punktu widzenia. Dlatego Abram podejmuje decyzję z perspektywy Bożej, a nie ludzkiej. W rezultacie dokonuje więc innego wyboru, a Bóg daje mu obietnicę przymierza. Jako produkt uboczny, a nie jako najważniejsza rzecz, na Abrama spływa wielkie błogosławieństwo materialne.

Abram przenosi się do Hebronu (społeczność) i buduje kolejny ołtarz (w.14-18).

1Mojż. 14

Czterech królów pokonuje pięciu królów i Lot zostaje wzięty do niewoli. Abram włącza się w walkę i wybawia Lotą wraz z 318 urodzonymi w jego domu. Bóg kocha walczące sługi i objawia się jako Melchisedek – walczący kapłan nowego przymierza.

Melchisedek spotyka się z Abramem, błogosławi go, a przymierze zostaje zapieczętowane przez Melchisedeka chlebem i winem oraz dobrowolną dziesięciną od Abrama.

1Mojż. 15

a) Otrzymuje prawdziwe usprawiedliwienie przez wiarę,

b) Uwierzył, że Bóg może go potężnie rozmnożyć, ale nie ma wiary, że Saraj będzie instrumentem.

1Mojż. 16

Wskutek braku wiary Abram i Saraj wpadają na pomysł, by pomóc Bogu w wypełnieniu obietnicy i w ten sposób rodzi się Ismael. To powoduje wielkie opóźnienie i Bóg nie może do nich mówić przez kolejne 13 lat.

1Mojż. 17

Imię Abram zostaje zmienione na Abraham (w.5).

Bóg wprowadza obrzezanie jako znak przymierza (w.10-14).

Imię Saraj zostaje zmienione na Sara (księżniczka), a ona sama zostaje przeznaczona do bycia matką wielu narodów (15,16).

Abraham nadal wierzy, że Boże dziedzictwo przyjdzie przez Ismaela. Słyszac obietnicę, upada na twarz, śmieje się z niewiarą i wykrzykuje: „Oby tylko Ismael pozostał przy życiu przed Twoim obliczem” (1Mojż. 17,18)

Bóg mówi: „Nie!” Przymierze dotyczy Izaaka, nie Ismaela (w.19-22).

Abraham przestaje się śmiać i wierzy w to, że Sara jest narzędziem do wypełnienia się obietnicy, ale Sara nie ma jeszcze wiary.

Następnie wszyscy mężczyźni zostają obrzezani. Najpierw Abraham i Ismael, a potem inni, urodzeni w domu Abrahama (w.22-27).

1Mojż. 18

Bóg ponownie objawia się Abrahamowi w trzech osobach. Potwierdza obietnicę w obecności Sary, która śmieje się. Zostaje upomniana przez Boga i zaczyna się bać.

Sara przestaje się śmiać i również zaczyna wierzyć. Teraz Bóg może określić konkretne ramy czasowe. „W tym samym czasie za rok będziesz miała syna”.

1Mojż.19-21

Bóg niszczy Sodomę i Gomorę

Abraham okłamuje Abimelecha – znowu dotyczy to Sary. Bóg interweniuje w ponadnaturalny sposób.

Rodzi się Izaak. Zostaje obrzezany ósmego dnia. Abraham urządza wielkie przyjęcie.

Ismael zostaje przyłapany na wyśmiewaniu i szydzeniu z Izaaka.

Hagar i jej syn zostają wypędzeni. Ismael nie może dziedziczyć z dzieckiem obietnicy.

1Mojż. 22,1-18

Test końcowy. Ofiarowanie Izaaka i odzyskanie go z powrotem jako obraz powstania z martwych.

Chłopiec i ja pójdziemy tam, a gdy się pomodlimy, wróciMY do was (w.5)

Teraz wiem, że boisz się Boga (w.12)

W potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody Ziemi za to, że usłuchałeś głosu mego (w.18)

Hebr.11,8-12; 17-19

Tu wszystko jest podsumowane i wytłumaczone w kontekście Nowego Testamentu.

Rzym. 4,17-21

Wyjaśnia, jak Abraham zgodził się, aby zostać przesyconym (napełnionym, wzmocnionym) wiarą Boga. Poprzez ten proces Abraham został wzmocniony wiarą, stał się ojcem i przykładem wszystkich, którzy wierzą.

Gal. 3,7

Czytamy, że tylko ci, którzy uwierzyli, są prawdziwymi synami Abrahama.

Hebr. 11,11

Czytamy, że Sara została wzmocniona wiarą Boga do poczęcia i urodzenia Izaaka na długo po tym, gdy ustały jej biologiczne zdolności rodzenia dzieci.

Dawid – kolejnym wielkim przykładem błogosławieństwa pokoleniowego

Bóg daje Dawidowi wspaniałe dziedzictwo pokoleniowe. On również, podobnie jak Abraham, wyróżnia się jako filar Bożego błogosławieństwa i wyboru.

Rozpoczął od zera, ale z powodu jego serca i posłuszeństwa Bóg wywyższył go, dał mu Królestwo i posadził na tronie, o którym powiedział, że nigdy nie przemienie.

Kiedy jego tron i Królestwo zostały ustanowione, Bóg oświadczył, że będą trwać na wieki, a z lędźwi Dawida przyjdzie Mesjasz, który utwierdzi Swój Tron i będzie rządził na wieki (2Sam.7,9-17; Izaj.9,6-7; Dz.Ap.2,29-30).

Dobroć i prawość każdego króla po Dawidzie była mierzona wedle tego, jak postępował Dawid. Stał się miarą, do której przykładano wszystkich innych.

Jakie cechy to sprawiły?

1) pasja Boga i pragnienie przebywania w Jego obecności

2) rozkoszowanie się uwielbieniem połączonym z tańcem, muzyką i pieśnią

3) pasja w oddawaniu najwyższej czci Jego imieniu i tylko Jemu

4) nienawiść do fałszywego uwielbienia innego „boga” i do jakichkolwiek odstępstw od całkowitej wierności Jedynemu prawdziwemu Bogu

5) serce sługi i jego nienaganna postawa, z którą służył Saulowi

Czynił to wiernie mimo skomplikowanych dróg Saula oraz jego wzrastającej zazdrości i obłądzenia.

6) posłuszeństwo – Dawid nieustannie szukał Bożej obecności, aby poznać Bożą wolę i miał upodobanie w wykonywaniu jej

Boża ocena życia Dawida została opisana w Piśmie „Znalazłem Dawida, syna Jessego, męża według serca mego, który wykona całkowicie moją wolę” (Dz.Ap.13,22-23)

7) cześć wobec Boga i bojaźń przed Nim oraz przed nastawianiem na kogokolwiek, kogo Bóg namaścił

To uchroniło go przed zabiciem Saula, kiedy był to tego namawiany przez swoich towarzyszy. Nie był w stanie tknąć Bożego pomazańca.

8) cześć i szacunek wobec przymierza

Dawid, w sprawie Mefiboszeza, stał za przymierzem zawartym z Jonatanem i jego potomkami. Mimo że mógł odczuwać, iż Jonatan ze swojej strony nie był do końca wierny, sam dotrzymał słowa.

Są jeszcze inne przykłady w Piśmie, takie jak np. kwestia Gibeonitów.

Tragiczny, słaby punkt Dawida

Dawid, który bardzo dobrze znał Boga i Jego drogi, miał jeden słaby punkt, który, jak się wydaje, mieli i inni wielcy patriarchowie.

Wydaje się, że nie miał zrozumienia lub objawienia, czym jest przymierze małżeńskie i natura aktu seksualnego w świetle tego przymierza. To spowodowało potężne kłopoty w jego życiu, dodatkowo bardzo utrudniło przekazanie dziedzictwa i błogosławieństwa następnemu pokoleniu.

Miał takie problemy ze swoimi synami, że wydaje nam się dziwne, iż dziedzictwo i błogosławieństwo miało przejść z Dawida na Salomona. Ale taki był wybór Boga.

Ostatecznie, po wielu nieudanych próbach i buntach, dziedzictwo zostało przekazane Salomonowi. Ale nie przetrwało ono długo.

W pierwszych latach Salomona, który dobrze rozpoczął swoje panowanie, Królestwo stało się jeszcze wspanialsze. Ostatecznie jednak uległo ono zniszczeniu wskutek bałwochwalstwa jego niektórych bezbożnych żon. Sam Salomon dopuścił do jeszcze gorszych manifestacji tego samego braku seksualnej kontroli, która prawie że zniszczyła Dawida. W rezultacie, Królestwo wkrótce się podzieliło wskutek strasznego odstępstwa.

Przywilej i odpowiedzialność przekazywania we właściwy sposób i we właściwym czasie błogosławieństwa następnym pokoleniom

Spójrzmy na przykłady przekazywania namaszczenia, błogosławieństwa i środków następnym pokoleniom. Popatrzmy także, co stało się z linią rodzinną i z narodem dzięki udanemu przekazaniu spadkobiercom.

PRZYKŁADY W PIŚMIE

1) Abraham – Izaak – 1Mojż.24,1-25,11

Kiedy Abraham się zestarzał, mocno przejął się sprawą znalezienia właściwej żony Izaakowi. Miała być z jego rodziny i narodu. Bóg w nadnaturalny sposób poprowadził go do Rebeki, córki Labana. Wypełnienie Bożego słowa danego Abrahamowi miało się dokonać poprzez nią, ponieważ została pobłogosławiona i wysłana. (1Mojż.24:60)

Nie ma zapisu aktu błogosławienia Izaaka przez Abrahama, ale Bóg objawiał się mu kilkakrotnie, aby w wyraźny sposób Samemu przekazać błogosławieństwo. (1Mojż.25,11; 26,2-6)

Jednak Abraham zrobił to; tuż przed swoją śmiercią oddał Izaakowi całe materialne mienie (1Mojż.25,5). Wydaje się, że Ismael nie dostał nic.

Odesłał także z darami wszystkie swoje nałożnice; dom był więc pusty, przypuszczalnie po to, by Izaak nie poszedł na kompromis ani nie był wystawiony na pokusę.

Kiedy Abraham umarł w wieku 175 lat, obaj synowie Izaak i Ismael pochowali go w grobie razem z Sarą. Najwyraźniej nie było między nimi żadnej urazy (1Mojż.25,9-10).

2) Izaak – Jakub– 1Mojż.25,19 – 28,5

Przez dwadzieścia lat Rebeka była niepełna; Izaak wołał do Pana, który wysłuchał go i sprawił, że poczęła (1Mojż.25,21).

Kiedy poczuła ruch w swoim łonie, zapytała o to Pana. Odpowiedział, że będzie miała bliźnięta i że dwa narody walczyć w niej. Dowiedziała się, że starszy będzie służył młodszemu (1Mojż.25,22-26)

Izaak jednak chciał dać błogosławieństwo Ezawowi, a nie Jakubowi, ponieważ taka była właściwa kolej rzeczy wobec starszego syna i ponieważ kochał Ezawa, a nie Jakuba.

Z drugiej strony Rebeka kochała raczej Jakuba niż Ezawa. Ponadto, będąc proroczko bardziej wrażliwa niż Izaak, ułyszała od Boga, że Ezaw ma służyć Jakubowi. Tutaj wydaje się, że głównym sprawcą chcącym się upewnić, że Jakub otrzyma pierworództwo i dziedzictwo, była Rebeka. W przeciwieństwie do niej Izaak wołał Ezawa i wydaje się, że był ślepy bądź obojętny na to, co mówił Bóg.

Jednak Ezaw pogardził pierworództwem i kiedy był głodny, ochoczo oddał je Jakubowi za jeden posiłek.

Kiedy Izaak miał zamiar pobłogosławić Ezawa zamiast Jakuba, Rebeka zainterweniowała i za pomocą podstępu podstawiła Jakuba. (1Mojż.27,1-38).

Izaak został oszukany i dał Jakubowi pierworództwo oraz błogosławieństwo. Kiedy Ezaw odkrył podstęp, zdenerwował się, że go oszukano i chciał zabić Jakuba.

Ostatecznie Izaak świadomie pobłogosławił Jakuba, rozpoznając, że to właśnie on niósł teraz błogosławieństwo Abrahama i że był dziedzicem obietnicy (1Mojż.28,1-5)

Jakub – przykład syna zdeterminowanego, aby dostać błogosławieństwo od ojca i pierworództwo oraz aby zostać pobłogosławionym bezpośrednio przez Boga

Jakub miał świadomość swoich braków i, w przeciwieństwie do swojego brata Ezawa, nigdy nie był ufny we własne siły czy samowystarczalny.

Jego drogi szukania błogosławieństwa i pierworództwa były podstępne, ale Bóg widział zdesperowane, spragnione Boga serce. Ukochał go i pobłogosławił.

Zaczął jako „Jakub” - oszust, uzurpator, a skończył jako „Izrael” księżę z Bogiem i ludźmi.

Jakub nauczył się kilku ważnych zasad podczas swojej podróży.

1 Mojż. 28

Jakub spotyka Boga w Betelu. To przeżycie jest „okropne” i „straszne”. Dokonuje warunkowego zobowiązania, by oddawać dziesięcinę, ale tylko wtedy, gdy Bóg uczyni to, co do Niego należy. Nie jest to szczerze oddawanie dziesięciny z wiary, jak to było w przypadku Abrahama.

1Mojż. 29-31

Przechodzi przez trudne sytuacje z Labanem i swoimi dwiema żonami.

1Mojż. 32

Jakub spotyka Boga i walczy z Nim. Zostaje ugodzony w staw biodrowy, od tego czasu już zawsze kuleje.

Nie chce puścić Boga, dopóki Ten go nie pobłogosławi.

Wyzwany przez Boga odnośnie charakteru i imienia przyznaje, że jest Jakubem. Następnie imię to zostaje zmienione z Jakuba na Izrael, bo walczył z Bogiem i zwyciężył.

1Mojż. 33

Spotkanie z Ezawem. Jest wiele lekcji, które można z tego spotkania wyciągnąć.

1Mojż. 35

Jakub powraca do Ziemi Obiecanej, by tam osiąść.

On i jego rodzina odrzucają wszystkie rzeczy, będące dla nich bożkami. W ten sposób oczyszczają się, oddając się tylko Bogu i ufając Mu.

Bóg potwierdza, że jego imieniem nie jest już Jakub, lecz Izrael.

Lekcja, której można się nauczyć od Mojżesza i Jozuego oraz od Eliasza i Elizeusza w ich udanej duchowej relacji typu: ojciec-syn.

3) Mojżesz – Jozue

Mojżesz miał dwóch biologicznych synów: Gerszoma i Eliezera, którzy nigdy nie byli gorliwi w szukaniu Boga. Ostatecznie nie dostają oni ani błogosławieństwa, ani przekleństwa. Ich życie nic nie wniosło.

Mogło to być spowodowane negatywnym wpływem Sypory, ich matki, która wyraźnie nie lubiła Boga Mojżesza. Przeciwdziałała się temu „Bogu krwi”. Była niechętna obrzezaniu i Mojżesz musiał dać jej prawo do postąpienia tak, jak chciała. Pozwoliła na obrzezanie niechętnie, po tym, jak Bóg zagroził, że ich zabije (2Mojż.2,21; 4,25; 18,1-12).

Zamiast nich Jozue stał się duchowym synem Mojżesza, otrzymującym dziedzictwo. Nie wiemy, w jaki sposób Jozue wszedł w taką relację z Mojżeszem. Ale możemy zaobserwować kilka rzeczy w jego podążaniu za Bogiem.

- 1) Nieustannie pozostawał w namiocie Mojżesza, szukając obecności Bożej.
(2 Mojż.33,11)

2) Pragnął przebywać z Mojżeszem, spędzać z nim czas, doświadczać Boga razem z nim.

3) Był gotowy we wszystkim służyć Mojżeszowi. Jest nazwany sługą Mojżesza lub pomocnikiem Mojżesza. (2Mojż.24,13; 2Mojż.33,11)

4) Był gotowy do okazywania posłuszeństwa we wszystkim, co mu Mojżesz nakazał. W przeciwieństwie do synów Koraha nie dał żadnego znaku, iż chciałby być ponad Mojżeszem lub że mógłby zrobić coś lepiej niż on. Był tam po to, by służyć, uczyć się i otrzymywać. (2Mojż.17,9-13)

5) Dopiero w momencie śmierci Mojżesza, gdy Sam Bóg przemówił do niego i wyraźnie dał mu do zrozumienia, przyjął nową rolę jako następcę Mojżesza (4Mojż.27,18-23; 5Mojż.34,9)

Po śmierci Mojżesza, jako namaszczony i pełen mocy Bożej prawdziwy dziedzic, zaczyna proces wprowadzania Bożego ludu we wszystko, co zostało obiecanie Abrahamowi i kolejnym po nim pokoleniom w linii obietnicy.

Jozue zaczął, kiedy Mojżesz skończył. To jest wspaniałe błogosławieństwo prawdziwego przekazu pokoleniowego. Jozue natychmiast rozpoczął wprowadzać Boży lud do Ziemi Obiecanej, aby przejąć swoje dziedzictwo. Wkrótce mieli się udać do miejsc, w których jeszcze nigdy nie byli.

Niestety, wydaje się, że Jozue nie miał tego, co Mojżesz. Nie miał żadnego naturalnego bądź duchowego syna, który by następował po nim. Kiedy umarł on i starsi, którzy go znali, lud szybko wpadł w najbardziej okropne odstępstwo.

4) Eliaz – Elizeusz

Bóg wyraźnie powiedział Eliazowi, żeby poszedł i namaścił Elizeusza na proroka w jego miejsce.

Eliaz zrobił to i natychmiast zaczął się oddalać tak, że Elizeusz musiał biec za nim. Postawa Elizeusza: „Pozwól mi najpierw pójść...” nie została zaakceptowana przez Eliasza, a później przez Jezusa. (1Król.19,19-21; Ew.Łuk. 9,59-62).

Elizeusz naśladował Eliasza i stał się jego sługą. Był znany jako ten, który polewał wodą dłonie Eliasza. (2Król.3,11).

Nie było tu żadnego programu szkoleniowego. Główną procedurą uczenia się w tej relacji było:

1) Spędzanie czasu ze sobą nawzajem i wspólne robienie różnych rzeczy. Zazwyczaj nawet mieszkali ze sobą. To, co miał ojciec, przekazywał synowi poprzez osmozę.

2) Po wielu latach Eliazs wiedział, że jego czas dobiegł końca, więc dał Elizeuszowi wybór: „Pozostań tutaj, lecz Pan posłał mnie...”. Odpowiedzią Elizeusza za każdym razem było: „jako żyje Pan i jako żyjesz ty, że cię nie opuszczę” (2Król.2,1-15). Był on pod potężnym wpływem Eliasza i życia Bożego płynącego przez niego.

3) Elizeusz został poproszony do wyrażenia swojej jednej, ostatniej prośby, zanim Eliazs miał być wzięty. Odpowiedział: „Chcę mieć twojego ducha podwójnie”. Nie - innego ducha, lecz więcej tego samego. Prośba ta została określona jako trudna rzecz do spełnienia. Eliazs postawił warunek Elizeuszowi, że ten musiał go zobaczyć w momencie wzięcia (w. 9, 10)

4) To życzenie zdecydowanie zostało spełnione, ponieważ Elizeusz zobaczył Eliasza i zawołał: „Mój ojcie, mój ojcie, rydwanie Izraela i jego konnico!”

5) Podczas wzięcia Eliasza spadł jego płaszcz. Elizeusz rozerwał swoje ubranie i wziął płaszcz.

6) Jego pierwszym zamiarem było zrobienie tego, co właśnie widział u Eliasza. Uderzył płaszczem wodę Jordanu i zawołał: „Gdzie jest Pan, Bóg Eliasza?” Wody rozstały się przed nim tak, jak się rozstały przed Eliaszem. Odpowiedź innych przypatrujących się proroków była następująca: „Duch Eliasza spoczął na Elizeuszu” (w. 15).

W tych wszystkich, jak i w innych przykładach można zaobserwować następujące zasady:

1) Ta szczególna relacja jest możliwa w wąskim gronie.

2) Nie jest tym samym, co uczniostwo lub mentorstwo, które głównie opierają się na nauczaniu i szkoleniu. Nie jest też instrukcją robienia rzeczy we właściwy sposób.

3) Jest to przekazywanie dzięki relacji życia oraz ducha przez osmozę. Syn desperacko potrzebuje tego, co ma ojciec.

4) Ojciec ma prawo wybrać tych, którzy staną się jego synami. To nie oni go wybierają.

5) Kiedy relacja się rozpoczyna, to właśnie na synu spoczywa odpowiedzialność podążania za ojcem i szukania każdej możliwości do przebywania z nim. Nie na odwrót.

6) Zadaniem syna w tej relacji jest służenie i pomoc ojcu, a nie przedwczesna próba wejścia na pozycję lidera, tworzenie służby pomocniczej czy czegoś w tym rodzaju.

7) Boży moment przekazania i udzielenia nadchodzi wtedy, gdy autorytet zostaje przekazany z jednego na drugiego w wyraźny sposób (np. Jozue, Elizeusz, Salomon, itd.). Dotyczyło to też uczniów Jezusa. Służyli Mu, dopóki nie przekazał im Swojego autorytetu po zmartwychwstaniu (Ew.Jana20,21-22). Fakt ten został potwierdzony w Górnej Izbie (Dz.Ap.2,1-4)

8) Potem, gdy to się wydarzy, może dojść do kilku różnych sytuacji. Syn może odejść i zbudować swój własny dom.

9) Może odziedziczyć dom ojca, który musi zejść i usunąć się z drogi, aby syn mógł przejąć autorytet i poruszać się w nim (np. Dawid Salomonowi).

10) Syn może też służyć na zawsze w domu swojego ojca jako ważna, mająca władzę osoba numer dwa, dopóki ojciec nie umrze, a wtedy przejąć wszystko.

Metody, które stosował Jezus w relacji ojcowskiej

Jezus odnosił się do ludzi na trzy różne sposoby:

a) Błogosławił tłumy. Zaspakajał potrzeby wielu ludzi bez kontynuowania relacji z nimi. To było możliwe w przypadku tysięcy.

b) Prowadził setki ludzi w uczniostwie. Polegało to na realizowaniu zaplanowanego programu nauczania i szkolenia w relacji klasa – nauczyciel.

c) Miał ojcowską relację z Dwunastoma. Ograniczała się ona tylko do kilku, prawdopodobnie dwunastu osób. To była znacznie bliższa relacja, w której spędzali czas z Nim i ze sobą nawzajem i mieli przywilej przeżycia prywatnie z Jezusem wielu szczególnych wydarzeń.

Stadia, które można zaobserwować w ojcowskiej relacji Jezusa z Dwunastoma:

1) Najpierw On był przykładem, a oni obserwowali.

2) Następnie pokazywał im, jak mają to zrobić razem z Nim.

3) Później wysyłał ich na krótkie podróże misyjne, dając wyraźne wskazówki i jasne odpowiedzialności.

4) Potem wracali i zdawali relację ze wszystkiego, co robili. Mieli iść w Jego imieniu i reprezentować Go.

5) Następnie korygował ich i poprawiał sposób, w jaki dokonywali różnych rzeczy. Głównie pokazywał im, że mają nie robić niczego z siebie lub z własnej inicjatywy, lecz współpracować z Duchem Świętym i z Ojcem tak, jak On to zawsze czynił.

6) W drugiej połowie swojej służby mocno nakierowywał ich na Ojca. Objasniał im, jak żył dzięki Ojcu i odnosił się do Niego jako Syn. Następnie tłumaczył, że Duch Święty przyjdzie i pokaże im, jak żyć dokładnie w ten sam sposób.

7) Ostatecznie delegował ich i wysłał samych po tym, jak zostali namaszczeni Duchem Świętym i mocą.

8) Mieli działać z Nim i Ojcem oraz Duchem Świętym, tak jak On działał z Ojcem i Duchem Świętym. Mieli nie czynić nic z siebie.

To są cenne zasady dla wszystkich relacji typu ojciec – syn.

5) Paweł – Tymoteusz

Dz.Ap.16,1-3 – (51r. n.e.) Paweł poznaje Tymoteusza, który ma matkę Żydówkę i ojca Greka. Tymoteusz zostaje obrzezany ze względu na Żydów. Paweł bierze Tymoteusza do Macedonii.

Filip.2,19-23 - Tymoteusz staje się prawowitym synem Pawła.

1Tym. rozdziały 1-6 – (66-67r. n.e.) Pod koniec swojej służby Paweł pisze do Tymoteusza „swojego prawowitego syna”. Jak biegacz sztafetowy przekazuje pałeczkę młodemu apostołowi, dopiero zaczynającemu swój bieg. Daje wiele ojcowskich rad ze swojego doświadczenia.

Jego ostatnie słowo dotyczy staczania dobrego boju wiary, naśladując przykład Jezusa, którego świadkiem naocznym był Paweł (1Tym.6,11-16).

2Tym. rozdziały 1-4 – (68r. n.e.) Napisane kilka miesięcy po wyjściu z więzienia na krótki czas i powrocie do niego.

List jest pełen praktycznych rad i mądrości.

2Tym.2,2 – Paweł namawia Tymoteusza do nauczania tego, czego się sam nauczył. Miał nauczać ludzi godnych zaufania jak ojciec synów tak, aby i oni nauczali innych. W ten sposób miał zostać przyspieszony proces pokoleniowego przekazu.

6) Paweł – Tytus

Tytus wydaje się być mocno związany z Koryntem i możliwe, że stamtąd pochodzi (2Kor.2,13; 7,13-14; 8,16,23; 12,18). Był Grekiem i nigdy nie został obrzezany. (Gal.2,1-3) Na początku był apostołskim posłannikiem Pawła, a potem sam stał się apostołem (Tyt.1,1-5)

Miał to samo serce i tego samego ducha co Paweł.

Tyt. rozdziały 1-3

7) Paweł – Epafras i Epafrodyt

Są nazwani współpracownikami i współbojownikami oraz drogimi braćmi, ale nie synami tego samego pokroju.

Wygłąda na to, że Epafras miał szczególną relację z Kolosanami. (Kol.1,7; 4,12; Fil.1,23)

Wydaje się, że Epafrodyt miał szczególnego rodzaju relację z Filipianami (Filip. 2,25; 4,18).

Paweł jako ojciec dla kościołów

Paweł, oprócz tego, że był ojcem dla wielu konkretnych i rozwijających się apostołsko ludzi, był także ojcem (oraz matką) dla kościołów poprzez ich narodziny, np. Korynt, Efez, Tesaloniki lub poprzez adopcję, np. Kolosy, Laodyceja czy Rzym. To nie była bardzo bliska, osobista relacja. On jednak ciągle nosił ich w sercu jako ojciec i matka i pisał do nich, np.

a) Paweł do starszych w Tesalonikach

1Tes. rozdziały 1-2 – dziękuje im za to, jak przyjęli jego i słowo, które głosił oraz jest im wdzięczny za sposób, w jaki to słowo rozchodzi się w całej Macedonii i Achai tak, że on sam dzięki nim nic nie musi mówić.

To jest walka. Paweł nawołuje ich do wytrwałej walki.

Przypomina im o swoich drogach i o tym, jak na początku przyszedł do nich jako matka i ojciec. Teraz oni są przykładem dla innych, z którego Paweł jest naprawdę dumny.

b) Paweł do starszych w Efezie

Po drodze do Rzymu w 59r. n.e. Paweł posyła po starszych Efezu, aby przyszli do niego do Miletu, przypomina im o swoich ojcowskich sposobach działania i ostrzega przed tym, co ma nadejść (Dz.Ap.20,17-32)

Z więzienia pisze także list do kościoła w Efezie w 64r. n.e., by zachować wiernych niewzruszonymi w proroczej wizji i gorliwymi w duchowej walce, trwającej kolejne 30 lat, zanim w 95r. n.e. nastąpi ostateczny przełom.

Dlaczego w Piśmie przekaz pokoleniowy był tak rzadki w przypadku biologicznych potomków?

Dlaczego tak niewielu biologicznych synów było używanych przez Boga do niesienia namaszczenia i błogosławieństwa swoich ojców następnym pokoleniom?

Dlaczego tak wielu nie potrafiło być Bożym narzędziem kontynuacji Jego celów w swoich pokoleniach i dlaczego Bóg zastąpił tak wielu z nich duchowymi synami?

Nawet, jeśli dziedzictwo zostało przekazane z powodzeniem duchowemu synowi, zazwyczaj nie przetrwało dłużej niż jedno pokolenie i wydaje się, że nigdy nie zostało skutecznie przekazane kolejnym pokoleniom.

Oto niektóre sugestie:

Prześledzenie biegu linii obietnicy oraz tego, jak się zmieniała i dlaczego

Właściwa „linia obietnicy” rozpoczęła się w Abrahamie.

Rozdziały w 1Mojż., gdzie poprzez Ducha Bożego i w wierze Izrael i Mojżesz wypowiadają błogosławieństwa i przekleństwa oraz inne prorocze urywki Pisma, wyjaśniają dlaczego i jak to się stało.

Wyjaśniają też, dlaczego i kiedy linia błogosławieństwa przenosiła się z jednego plemienia czy domu na drugi, aż została przekazana Judzie.

Potem przeniosła się na dom Jessego, a następnie na Dawida i Salomona.

Potem poprzez różnych potomków na Jezusa Chrystusa – jedyne prawdziwe nasienie Abrahama (Gal. 3,16)

Poprzez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa na pozostałych wiernych Żydów, a następnie przez nich na kościół, zarówno na Żydów jak i pogan (Gal. 3,26-29)

Potem przez wierny kościół, który przez wieki zawsze istniał, aż na ciebie i na mnie dzisiaj.

Biblijne przykłady niepowodzenia w przekazywaniu naturalnym synom w kolejnym pokoleniu.

1) Synowie Mojżesza – Gersom i Eliezer (2 Mojż.18:3-4)

Trudno powiedzieć na pewno, dlaczego tak się stało. Najbardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem jest sprzeciw Sypory, żony Mojżesza.

(2Mojż.4,25)

2) Synowie Heliego – Chofni i Pinechas (1Sam.2,12-17; 22-34)

To było spowodowane słabością Heliego jako ojca oraz świątowością i brakiem szacunku ze strony synów.

3) Synowie Samuela – Joel i Abiasz (1Sam. 8,1-5)

Można to wyjaśnić poprzez straszną grzeszność i niemoralność synów oraz widoczną słabość Samuela w rozprawianiu się z nimi. Wskutek tego cały naród upadł i zaczął prosić o Króla.

4) Synowie Abinadaba – Eleazar i Uzza oraz Skrzynia Przymierza (1Sam.7,1-2; 2Sam.6,6-7)

Nic nie jest wspomniane o Eleazarze, natomiast brak poważania i szacunku Uzzy jest powodem jego śmierci z Bożej ręki. Po tym, co wydarzyło się w Bet-Szemesz, można było oczekiwać, że Uzza powinien był wiedzieć lepiej, co zrobić.

Czasami przekaz pokoleniowy nie udawał się też wśród synów duchowych

1) Elizeusz – Gehazi (2Król.4,18-37; 5,25-27)

Gehazi wydawał się nie mieć prawdziwej duchowej wrażliwości i wydaje się, że zawsze mijał się z celem, np. w przypadku Szunamitki.

Elizeusz zdecydowanie odrzucał jakiegokolwiek pieniężne dary czy pójście na kompromis. Gehazi natomiast stał się chciwy. Wykorzystał okazję i zamaniupulował Naamen, by otrzymać materialną nagrodę. W rezultacie dotknął go trąd, który został na zawsze przekazany jego potomkom jako przekleństwo rodzinne.

2) Elizeusz – Joasz (2Król. 13,14-21)

Joasz posługiwał się językiem syna i zawołał dokładnie tak, jak zawołał Elizeusz: „Mój ojciec, mój ojciec”. Nie widział jednak tego, co Elizeusz zobaczył duchowo i nie miał ducha czy genów Elizeusza. Niedostatecznie zdecydowanie odpowiedział na prośbę umierającego Elizeusza, wskutek czego minął się z namaszczeniem i pełnym zwiędnięciem nad Asyrią.

3) Paweł – Demas (2Tym.4,10)

Demas opuścił Pawła „umiłowawszy świat doczesny”.

4) Paweł – Aleksander (2Tym.4,14-15)

Aleksander był odważnym, gorliwym młodym mężczyzną z wielkim potencjałem (Dz.Ap.19,33-34). Ale gdy Paweł przyszedł do niego z napomnieniem, zdecydowanie sprzeciwił się jego słowom i odszedł w błędzie, wyrządzając Pawłowi wiele szkody. (1Tym.1,20; 2Tym.4,14).

5) Jan – Diotrefes (3Jana 9-11)

Wygląda na to, że Diotrefes w buncie przejął kościół i próbował usunąć Pawła i innych tak, by samemu mieć kontrolę, nadużywając duchowej władzy.

W jaki sposób mogą zawieść ojcowie?

1) Nie poświęcają synom wystarczająco dużo czasu. Są zbyt zajęci swoją służbą i w ten sposób zaniedbują synów, np. Heli.

2) Nie są wzorem. Nie dają przykładu, gdzie trzeba. Stają się dla swoich synów przeszkodząca blokadą, zamiast dobrym wzorem.

3) Pobbłają swoim synom, zamiast ich napominać i dyscyplinować, kiedy czynią źle, np. Heli.

4) Poddają się negatywnemu wpływowi żony, nie będąc posłusznymi Bogu, np. Sypora i Mojżesz w przypadku obrzezania.

5) Lojalność wobec rodziny staje się ważniejsza niż lojalność wobec Boga. Stają po stronie członków swojej rodziny w jakimkolwiek sporze bez względu na to, czy mają rację czy nie.

Np. Barnaba z Janem Markiem (siostrzeniec Barnaby), gdy Paweł chciał go zdyscyplinować, ponieważ uciekł z wyprawy misyjnej (Dz.Ap.12,25; 13,5;13).

Spowodowało to podział między Pawłem a Barnabą (Dz.Ap.15,37-39). Potem sytuacja została naprawiona, a nieporozumienie zażegnane (Kol.4,10)

Jezus powiedział: „Jeśli nie masz w nienawiści ojca swego i matki, i żony, i dzieci, i braci, i sióstr, a nawet i **życia swego**, nie możesz być moim uczniem” (Ew.Łuk.14,26)

W jaki sposób mogą zawieść synowie?

1) Nie czczą swojego ojca, np. Cham i Noe (1 Mojż.9,20-27).

2) Nie doceniają pierworództwa lub dziedzictwa. Nie szukają naprawdę Boga np. Ezaw (Hebr.12,16-17).

3) Mają niewystarczającą znajomość świętej i potężnej obecności Boga, np. Uzza (2Sam.6,6-7).

4) Nie mają prawdziwego głodu i pasji Boga. Cieszą się korzyściami płynącymi dzięki pozycji ojca w wymiarze ziemskim, np. Heli i synowie Samuela.

5) Ich lojalność wobec rodziny jest ważniejsza od lojalności wobec Boga, np. Jonatan.

Jonatan kochał Dawida jak swoją własną duszę.

Trzy razy zawierał z nim przymierze.

Powiedział Dawidowi, że on i jego ojciec Saul wiedzą, że Bóg wybrał Dawida na króla.

Powiedział, że Dawid ma być pierwszy, a on, Jonatan, będzie drugi.

Kiedy Saul wypędził Dawida i rozpoczął pościg, by go zabić, Jonatan, zamiast skorzystać i być z Dawidem, pozostał ze swoim ojcem – Saulem i na końcu zmarł razem z nim.

6) Żyją tym, co usłyszeli od rodziców lub innych ludzi bez osobistego doświadczenia Boga. To wydaje się być w porządku do momentu, w którym są wypróbowywani. Okazuje się potem, że „nie mają w sobie korzenia, są niestali i giną” (Ew.Mat.13,20-21). Osobiście nie słyszeli Go ani nie widzieli (Ew.Jana 4,39-42).

Co mogą zrobić ojcowie, aby zagwarantować skuteczny przekaz pokoleniowy?

- 1) Żyj prawdziwym, szczerym życiem, które jest przykładem w każdej dziedzinie.
- 2) Bądź właściwym wzorem we wszystkim. Szczególnie wtedy, gdy jesteś źle traktowany lub coś idzie nie tak.
- 3) Bądź we wszystkim autentyczny, przezroczysty i szczerzy.
- 4) Dawaj prawdziwy przykład zaufania, żywej, walczącej wiary we wszystkim.
- 5) Bądź dostępny i daj przystęp do siebie.
- 6) Zabieraj syna ze sobą. Rób różne rzeczy razem z nim.
- 7) We właściwym czasie, gdy Bóg pokaże, pobłogosław go i daj mu dziedzictwo poprzez nałożenie rąk i prorocstwo (1Tym.1,18; 2Tym.1,6).
- 8) To musi się dzieć pod prowadzeniem Boga i ma być niesione prawdziwą wiarą. Wtedy na pewno się wypełni (Hebr.11,20-22)

Wspaniałym przykładem we wszystkich tych aspektach jest relacja Pawła z Tymoteuszem i Tesaloniczanami (2Tym.1,13-2:2; 1Tes.1:5-7; 2:1-12).

Co muszą zrobić synowie, aby zagwarantować skuteczny przekaz pokoleniowy?

- 1) Miej szczerze pragnienie Boga.
- 2) Przychodź z uwielbieniem, pasją i czcią do Boga.
- 3) Ceń i czcij swoich rodziców, duchowych i biologicznych i miej szczerze pragnienie pierworództwa.
- 4) Nie koncentruj się na słabościach, lecz na Bożym ukrytym skarbie (2Kor.4,7)
- 5) Bądź gotowy do bycia sługą dla nich we wszystkim i zawsze.
- 6) Zawsze dąż do widocznego: posłuszeństwa, wiary, czci, szacunku i miłości.
- 7) Słuchaj głosu Bożego. Nie próbuj przejąć swojego dziedzictwa za wcześnie. Poczekaj aż zostanie ci dane.

8) Nie próbuj w niewłaściwy sposób brać tego, co prawnie do ciebie należy. Jakub tęsknił za czymś, co było jego, ale on i jego matka przejęli to w niewłaściwy sposób.

9) Nie próbuj brać czegoś, co nie jest twoje, np. Absalom i Adoniasz próbowali przejąć coś, co zostało przyznane Salomonowi jako dziedzictwo.

10) Czekaj na Boży czas. Naucz się cierpliwości w wierze. Jeśli Bóg coś powiedział, On też sprawi, że w odpowiednim czasie się to spełni. Nikt nie może cię z tego ograbić. Miej prawego ducha i służ z właściwym nastawieniem, np.

a) Dawid czekał na dziedzictwo Saula,

b) Salomon czekał na dziedzictwo Dawida, nawet gdy początkowo próbował je przejąć Absalom, a potem Adoniasz.

11) Czasem jednak nadchodzi moment dany przez Boga, który musi zostać uchwycony, aby Boży cel się wypełnił.

Kiedy Bóg wyraźnie daje do zrozumienia, że ten moment nadszedł, zaniechanie natychmiastowego działania byłoby zwlekaniem.

Np. gdy Natan widział, że nadszedł moment to stanowczego działania w sprawie buntu Adoniasza (1Król.1,11-30)

Moc błogosławieństwa ojca w wymiarze naturalnym i duchowym

W jaki sposób ojciec lub matka zdobywają dziedzictwo i gromadzą bogactwa naturalne i w duchu, by mieć co zostawić swoim dzieciom?

Jak utworzyć dom, który będzie błogosławiony przez wiele pokoleń?

I odwrotnie - dlaczego niektórzy ojcowie i matki tracą wszystko w wymiarze duchowym oraz naturalnym? Dlaczego nie mają nic, co mogliby przekazać, oprócz duchowego i naturalnego ubóstwa w towarzystwie przekleństwa pokoleniowego?

W jaki sposób ojciec czy matka po otrzymaniu mają przekazać błogosławieństwo pokoleniowe?

W jaki sposób syn lub córka mają je przyjąć, aby przyniosło jak najwięcej korzyści i wpływu?

Sposób, w jaki żyjemy i wybory, których dokonujemy, mają wpływ nie tylko na nas samych, ale też na przynajmniej kilka kolejnych pokoleń nas naśladowujących i noszących nasze geny.

„Dom”, który tworzymy, trwa i wpływa na nasz świat przez kolejne kilka pokoleń po nas.

Lekcje, których możemy się nauczyć z proroczego udzielenia i błogosławieństw danych potomkom przez Abrahama, Izaaka, Jakuba i Mojżesza.

Abraham – Izaak

Jak już wcześniej wspomniano, nie ma zapisu o konkretnym udzieleniu lub błogosławieństwie danym Izaakowi przez Abrahama w obliczu śmierci. Główną troską Abrahama było upewnienie się, że Izaak poślubił właściwą kobietę. Jedyne, co znajdujemy w Biblii, to że "po śmierci Abrahama, Bóg błogosławił Izaakowi" (IMojż.25,11)

Izaak – Jakub

Okoliczności zdobycia podstępem błogosławieństwa zostały omówione na stronie 13.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na to, że Izaak prorokował wielkie błogosławieństwo nad Jakubem, myśląc, że to Ezaw. Po udzieleniu błogosławieństwa nie było możliwości cofnięcia lub odwrotu (IMojż.27:27-33, 37-40).

Później Izaak dobrowolnie daje Jakubowi kolejne prorocze błogosławieństwo i wysyła go, by znalazł żonę pośród krewnych. Rozpoznaje, że to Jakub, a nie Ezaw, jest dziedzicem błogosławieństwa Abrahama (IMojż.28,1-4)

Wiara Izaaka zapewniła przyszłość jego synom.(Hebr.11:20)

Izrael – Synowie Józefa - I Moj. 47:27-48:22

Gdy Izrael był bliski śmierci, zawołał Józefa, nalegając, by nie pochowano go w Egipcie. Józef przyrzekł mu to.

Kiedy tylko Józef zobaczył, że jego ojciec jest chory i prawdopodobnie umrze, szybko przyprowadził swoich synów, aby zostali przez niego pobłogosławieni. Bardzo pragnął, aby błogosławieństwo zostało im przekazane.

Izrael celowo pobłogosławił młodszego Efraima, zamiast Manassesesa. Powiedział, że jego pokolenie będzie dziedziczyć w linii obietnicy Abrahama i Izaaka, ale obietnica ta nie dotyczy już potomków Efraima.

Linia obietnicy miała potem powrócić do jednego z synów Izraela.

Obaj synowie Józefa mieli stać potężnymi narodami, przy czym Efraim miał być większy. Jednak żadnego z nich bezpośrednio nie dotyczyło przekazywanie linii obietnicy przymierza.

Ponownie jest podkreślone, że to błogosławieństwo nastąpiło przez wiarę (Hebr.11,21).

Izrael – 12 patriarchów

Po udzieleniu błogosławieństwa Józefowi, Efraimowi i Manassesowi, Izrael zwołuje wszystkich swoich synów i błogosławi ich w proroczy sposób. Tym razem włącza w to Józefa (ale nie jego synów) jako jednego z dwunastu.

To, co mówi do Rubena, Symeona i Lewiego trudno nazwać błogosławieństwem! Jest to mocne potępienie ich wcześniejszych grzesznych zachowań, w związku z którymi synowie ci zostają raczej potępieni niż pobłogosławieni (IMojż.49,1-7). W rezultacie tracą swoje prawo do błogosławieństwa Abrahama, które ich omija i przechodzi na Judę.

Kiedy dochodzimy do Judy, czwartego syna, wypowiedziane zostaje potężne błogosławieństwo. Staje się jasne, że pokoleniowo po Józefie linia obietnicy przejdzie na Judę i jego potomków (IMojż.49,8-9).

Potem wyraźnie widać, że proroctwo dotyczy Jezusa jako władcy i Mesjasza, który wyjdzie z Judy (IMojż.49,10-12).

Prześledzenie biegu linii obietnicy oraz tego, jak się zmieniała i dlaczego

Właściwa „linia obietnicy” rozpoczęła się w Abrahamie. Rozdział w IMojż. i błogosławieństwa dane przez patriarchów oraz inne prorocze fragmenty Biblii wyjaśniają, dlaczego i kiedy linia błogosławieństwa była przenoszona z jednego plemienia lub domu na drugi, aż została przekazana Judzie.

Potem przeniosła się na dom Jessego, następnie na Dawida i Salomona.

Potem poprzez różnych potomków na Jezusa Chrystusa – jedyne prawdziwe nasienie Abrahama. (Gal.3,16)

Poprzez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa przeszła na pozostałych wiernych Żydów, a następnie przez nich na Kościół, zarówno na Żydów jak i pogan. (Gal.3,26-29)

Potem - przez wierny Kościół, który przez wieki zawsze istniał - na ciebie i na mnie.

Lekcje, których możemy się nauczyć z błogosławieństw, udzielania oraz wskazówek Pawła do swoich duchowych synów – Tymoteusza i Tytusa.

Dziedzictwo „huios” – dojrzałego syna

Otrzymanie pełnego dziedzictwa w obliczu śmierci spadkodawcy

UDZIELANIE

W biografii Reinharda Bonnke pt. „A Passion for the Gospel” („Pasja ewangelii”) napisanej przez Colina Whittakera, wydanej przez Kingsway, czytamy, że Reinhard poszedł do domu Clapham Georga Jeffreys’a, znanego ewangelisty. Ten włożył na niego ręce. Nastąpiło niesamowite udzielenie Reinhardowi, gdy George Jeffreys przekazał „z siebie” młodemu mężczyźnie. Krótko po tym został wzięty do chwały, jego dzieło na ziemi zostało wykonane.

1. Definicja udzielania

Słownik Collinsa: udzielić:

1. dać część lub porcję
2. dać
3. udzielić – wiedzy lub czegokolwiek innego; łaski, mocy lub zdolności

a) Udzielenie dokonuje się poprzez przekazanie czyjegoś życia i darów duchowych, osobie, która dzięki nim zostanie wzmocniona.

- Rzym.1,11 – „Pragnę bowiem ujrzeć was, abym **mógł wam udzielić nieco z duchowego daru łaski dla umocnienia was**”.
- 1Tes.2,8 – „Żywiliśmy dla was taką życzliwość, iż gotowi byliśmy nie tylko **użyczyć** wam ewangelii Bożej, ale i **dusze swoje oddać**, ponieważ was umiłowaliśmy”.
- Ef.4,29 – „Niech żadne nieprzyzwoite słowo nie wychodzi z ust waszych, ale tylko dobre, które może budować, gdy zajdzie potrzeba, **aby przyniosło błogosławieństwo tym, którzy go słuchają**”.

b) Udzielanie jest tajemnicą i cudem Ducha Świętego.

Dz.Ap.3,6 – „co mam, to ci daję!” **Cud**.

- **Ew.Jana20,22** – „Tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego”.
- W istocie udzielenie to danie przez jednego człowieka daru lub cechy drugiemu człowiekowi. Ten przyjmuje go i „staje się” nim. Udzielamy komuś „Bożej rzeczy” z siebie. Jest to miejsce zderzenia świata duchowego z naturalnym; gdzie duchowa rzeczywistość zostaje przeobrażona; gdzie głodne dusze zostają posilone; gdzie dary zostają dane, a dziedzictwo przyjęte.
- Udzielanie to przekazanie Bożych darów lub zdolności, które żyją i działają w ludziach, żyjących w przepływie Ducha Świętego. Wskutek namaszczenia nad ich życiem i przebywania w Bożej obecności, ich dary rozwijają się i dojrzewają do tego, żeby z nich udzielać.

c) Potrzebna jest wiara oraz pozwolenie od Pana, by doszło do udzielenia jednej osobie przez drugą.

- Dz.Ap.13,3 – „Po odprawieniu postów i modlitwy, nałożyli na nich ręce i wyprawili ich. (4) A oni, wysłani przez Ducha Świętego udali się do Seleucji.”
- Mojżesz udzielił Jozuemu. To wyznaczyło Jozuemu powołanie oraz zadanie prowadzenia ludu Bożego.

4Mojż.27,18-23 – „I rzekł Pan do Mojżesza: Weź Jozuego, syna Nuna, męża obdarzonego duchem, i połącz na nim swoją rękę. I postaw go przed Eleazarem, kapłanem, i przed całym zбором, i na ich oczach ustanów go wodzem, złóż na niego część swojego dostojenstwa, aby mu byli posłuszni wszyscy w zborze synów izraelskich.

Lecz przed Eleazara, kapłana, on przychodzić będzie, a ten będzie pytał dla niego Pana o wyrok urim. Na jego słowo będą wychodzić i na jego słowo wchodzić, on a z nim wszyscy synowie izraelscy i cały zbor. I uczynił Mojżesz, jak mu rozkazał Pan: Wziął Jozuego i kazał mu stanąć przed Eleazarem, kapłanem, i przed całym zбором, i położył na nim swoją rękę, i ustanowił go wodzem, jak Pan powiedział przez Mojżesza.”

5Mojż.34,9 – „Jozue zaś, syn Nuna, był pełen ducha mądrości, gdyż Mojżesz włożył nań swoje ręce; słuchali go więc synowie izraelscy i postępowali zgodnie z tym, co Pan nakazał przez Mojżesza.”

Udzielenie oznacza przekazanie błogosławieństwa pokoleniowego. 2Tym.1,5-6.

Manifestacja udzielenia może się opóźnić, np. Jakub, Eliasz/Elizeusz. Płaszcz został zrzucony, ale minęły lata, zanim zmanifestowało się to, co zostało udzielone.

2. Udzielenie nie może być mylone z namaszczaniem.

Namaszczenie udzielane jest człowiekowi przez Boga (Ew.Mat.3,16; Dz.Ap.2,4).
Udzielenie natomiast - przez człowieka.

Namaścić oznacza pomazać, natrzeć olejem lub maścią, polać olejem podczas poświęcenia.

Fizyczny akt namaszczenia olejem jest potwierdzeniem powołania lub funkcji zapieczętowanej Duchem Świętym symbolizowanym przez olej.

1Sam.16,12-13 – osoba, która namaszcza działa jako pośrednik Boga. Namaszcza olejem, ale Bóg daje Ducha Świętego.

Podczas namaszczenia wcierany jest olej, który się wchłania. Potem można wetrzeć więcej. Zawsze jest więcej!

W Bożym zwyczaju leży zapieczętowanie osób, powołanych do pełnienia szczególnej funkcji, np. kapłanów i królów. Namaszczenie uzdalnia do wykonania zadania.

Namaszczona osoba nie może dać namaszczenia komuś innemu.

Ci, którzy udzielają. Przykład Pawła

1Tes.2,3-12

- w. 3-4 – **wypróbowany** poprzez ciężkie okoliczności, walki, konflikty i przeciwności w głoszeniu ewangelii;
- w. 4 – **zaakceptowany przez Boga**. Została mu powierzona ewangelia.
- w. 4-6 – **nie zadowala ludzi**;
- w. 6-7 – **prawdziwy apostoł**, nie żądający uwagi i czci, lecz zachowujący się raczej jak karmiąca matka – najmniej groźna osoba. I jako ojciec w w.11.
- w. 7-8 – **dojrzały mężczyzna pełen szczerzej miłości**;
Miłość to prawdziwa dojrzałość.
Miłość to prawdziwa świętość (1Piotra1,22, 1Jana4,16)
- w. 7 – „otaczający troskliwą opieką”, w. 8 – „żywiący życzliwością”, w. 8 – „umiłowany”;
- w. 8 – miłość prowadzi do udzielania, dawania wszystkiego. Nie zna ograniczeń, „nasze dusze”, życie odnoszą się do „was samych”;
- w. 10 – **jakość życia Pawła jest doskonała**;
Jest jak prosty łuk wypuszczający strzały.
Pobożny – nie żyjący według tego świata.
Sprawiedliwy
Nienaganny – nie tylko w mowie, lecz także w zachowaniu.
- w. 11 – **wyznacza im wysokie standardy**:
 - łagodnie napominając, pobudzając do działania i zachęcając,
 - wymagając od nich i wpływając na nich jak ojciec na swoje dzieci,
 - mógł to zrobić jedynie poprzez bycie doskonałym przykładem.

Dla Pawła udzielenie nie było formalną ceremonią, ale czynem miłości.

Rzym.1,9-14 – tutaj widzimy serce Pawła dla kościoła, którego nigdy nie odwiedził:

- w. 9 – jest sługą,
- jest wierny w modlitwie,
- w. 10-11 – ma wielkie pragnienie udzielenia im,

- w. 11-12 – ma pragnienie utwierdzenia i wzmocnienia ich,
- w. 12 – trzy wyrażenia wspólnoty:
 - dzielenie się
 - obustronność
 - ty i ja
- w. 13 – chce owocu,
- w. 14 – wychodzi z założenia, że jest dłużnikiem:
 - wobec Bożej sprawiedliwości
 - mając moralne zobowiązania

3. Ci, którzy udzielają są wyraźnymi przewodnikami

Cechy tych, którzy udzielają:

mają autorytet,
ich dar jest dojrzały,
mają wiarę, żeby działać jako ręka Pana, skierowana w stronę szukających osób,
zazwyczaj są apostołami,
generalnie mają wrażliwość proroczą.

Ten, który udziela, wie, kiedy jest właściwy czas, by udzielić. Czasem wie, że udzielenie powinno zajść, ale jednocześnie zdaje sobie sprawę, iż czas jeszcze nie nadszedł.

Istnieją stopnie udzielania. Zdarza się, że osoba udzielająca, całkowicie oddaje siebie podczas udzielenia. Udzielający musi umrzeć dla własnej służby, samego siebie, swoich ambicji tak, by być skoncentrowanym na osobie, której udziela.

Są też ludzie, którzy mają wspaniałe namaszczenie do służby, ale nie mają zdolności udzielania.

Prawdopodobnie powodem tego jest brak szerszego patrzenia poza własną dziedzinę służby lub też brak zrozumienia pojęcia służby pokoleniowej.

Inni udzielają nieświadomie. Zdarza się, że podczas konkretnej służby i z powodu wiary, która jest udzielana, ludzie otrzymują wszystkie możliwe dary. Kluczami są tu otwarte serce i wrażliwość ducha.

Udzielanie to ponadnaturalne przekazanie daru, zdolności, duchowej cechy lub zrozumienia, itd. Jest to bezpośrednia interwencja Ducha, by dać miarę daru temu, kto prosi.

Czy jest to przekazywanie od osoby? Tak!

Jest to tajemnica uzdalniająca nas do udzielania innym darów, które posiadamy. Ten, który udziela, współpracuje z największym Dawcą w dawaniu darów. Często poprzez udzielanie osoba otrzymująca upodabnia się do osoby dającej. To jest jak klonowanie!

4. Udzielanie musi być uchwycone i dane.

Co bywa udzielane?

1. Dary, służby, zdolności.
2. Niektóre z darów mają potencjał do przekształcenia się w służby.

Istnieje tajemnicze powiązanie między darami a namaszczeniami. Udzielony dar może zostać uaktywniony dzięki szczególnemu namaszczeniu, które może pojawić się znacznie później.

3. Może wystąpić zjawisko zbiorowego udzielenia, np. udzielenie pasji do modlitwy wstawienniczej.

Jak dochodzi do udzielenia?

Duch danej osoby jest wypełniony darem, a ciągły przejaw tej pełni w codziennym życiu prowadzi do nieświadomego udzielenia. Nie jest to kopiowanie – dar jest udzielany duchowi szukającej, pragnącej osoby, która go otrzymuje.

Poprzez prace w grupie

Praca w grupie powoduje udzielanie. Grupa Reinharda Bonnke „chwytą” jego ogień. Życie, praca i mentorstwo namaszczonej osoby nieświadomie udzielane są jego współpracownikom.

Udzielanie jest duchowym przekazem, duch-duchowi – nie polega tylko na szkoleniu.

Poprzez książki

Udzielenie może dokonać się poprzez czytanie i chwytanie „ducha” książki, np. przez książki Rees Howells, Smitha Wigglesworth’a i wiele innych dotyczących misji.

Poprzez modlitwę

Udzielenie może nastąpić przez modlitwę z inną osobą. Modlitwa za osobę może przygotować cię do przyjęcia udzielenia.

Poprzez głoszenie

Poprzez słuchanie, głoszenie i nauczanie.

Poprzez wiarę

Udzielenie może zostać „schwyte” przez wiarę. Proś, szukaj, ćwicz wiarę, miej szczerą pragnienie, by otrzymać.

Poprzez środowisko

Poprzez przebywanie w środowisku wypełnionym duchem proroczym.

Poprzez rzeczy

Udzielenie może zostać przekazane przez wiarę za pomocą chusteczki.
Dz.Ap.19,12.

Poprzez Słowo

Poprzez nakładanie rąk. 1Tym 4,14.

Poprzez słowo prorocze. 1ym 1,18

1Tym.4,14 "Nie zaniedbuj daru łaski, który masz, a który został ci udzielony na podstawie prorockiego orzeczenia przez włożenie rąk starszych."

2Tym.1,6 "Z tego powodu przypominam ci, abyś rozniecił na nowo dar łaski Bożej, którego ci udzieliłem przez włożenie rąk moich."

Dz.Ap.6,6 "Tych stawili przed apostołami, którzy pomodlili się i włożyli na nich ręce."

Przekazywane mogą być zarówno dobre, jak i złe rzeczy.

- **Dobre, złe i brzydkie!** Nasze życie stale jest pod obserwacją. Zawsze jesteśmy przykładem – albo dobrym, albo złym. Niestety - to, co złe i grzeszne, może wywierać trwały wpływ na dzieci. Efekt jest taki, jak podczas udzielenia. Kształtowanie się niegodziwości jest faktem.
- **Istnieje też udzielanie diabelskie.** Historia z Bombaju: Hinduski kapłan udzielił złego ducha kobiecie w tłumie, nakładając na nią ręce.
- **Marilyn Manson** - udzielanie zła poprzez działanie złych duchów i muzyki.

5. Różne rodzaje płaszczy.

Płaszcz reprezentuje powołanie i obdarowanie danej osoby.

Płaszcz Samuela

Opisany jest po prostu jako suknia lub płaszcz. Pokazywał, kim był Samuel - prorokiem i sędzią Izraela. Prowadził naród.

Saul rozdarł płaszcz Samuela. Zapieczętował w ten sposób stratę królestwa.
1Sam.15,27

Płaszcz Samuela umarł razem z nim. Nie zaszło przeniesienie. 1Sam.28,14.

Płaszcz Eliasza

W tym miejscu użyto innego słowa, które oznacza coś obszernego, jak duża latorośl lub luźna sukienka.

To słowo ma szerokie znaczenie, włączając w to słowa takie, jak: chwała, boży, pełny mocy, doskonały, sławny, wytworny, pański, mocny, szlachetny, główny, wybitny.

Eliasz był bardzo wszechstronny. To słowo opisało jego osobę – prorok, narodowy wyzwoliciel, panujący nad narodem w posłuszeństwie Bogu.

Ten płaszcz wymagał Elizeusza. Był zbyt duży jak na jednego człowieka!

6. Przekazywanie płaszcza

1Król.19,15 Eliasz, namaść Elizeusza na proroka w twoje miejsce.

1Król.19,19 Rzucił swój płaszcz na Elizeusza. Pierwsze zetknięcie, które przyciąga młodego proroka.

1Król.19,20-21 Siła przekazywania – Elizeusz jest pociągnięty przez Ducha do pójścia za Eliaszem.

Przygotowanie do przyjęcia płaszcza.

Elizeusz żyje w ukryciu i nie wspomina się o nim w rozdziałach od 1Król.19 do 2Król.2. Przyszedł z dobrobytu, aby stać się sługą. Nie miał osobistego planu. Jest opisany jako ten, który polewał wodą dłonie swojego mistrza.

Bóg ma swoje szczególne szkolenie dla Elizeuszów. Muszą być przygotowani do świadomego wybierania pokornych miejsc. Muszą być gotowi pozostać w nich, aż Bóg postanowi, że nadszedł czas na ujawnienie się.

Elizeusz dostaje płaszcz.

Eliasz nie robi zbyt wiele, aby zachęcić młodego proroka.

2Król.2,2 Eliasz sprawdza jego determinację. Elizeusz musi udowodnić swoje przekonanie, że płaszcz ma należeć do niego.

Idzie z Eliaszem do Gilgal, Betel, do Jerycha i nad Jordan.

Eliasz w cudowny sposób sprawia, że rozstępują się wody Jordanu. *2Król. 2,8,*

Ks.Joz.3,13 "Arka Przymierza Boga całej ziemi" przeszła przed dziećmi Izraela, aby rozdzielone zostały wody Jordanu, kiedy kroczyli do Ziemi Obiecanej. Teraz człowiek, który niósł Bożą obecność i Jego autorytet, zrobił dokładnie to samo.

2Król.13-14 Elizeusz podnosi płaszcz Eliasza.

Ten płaszcz był wyjątkowy i jeśli Eliasz miał zamiar chodzić w jego mocy, musiał zacząć działać. Uderzył wodę i "aktywował namaszczenie".

Nie marnuj okazji, kiedy jest ci dana.

Konieczność podwójnego działu.

Nikt nie chce tego, co już było. Nowy dzień wymaga nowego poziomu daru, nowego płaszcza. Musimy mieć i udzielać tego, co jest adekwatne do nowych sytuacji. Kiedy dostajemy namaszczenie, musi to być podwójna porcja. Kolejne

pokolenie musi mieć odpowiedzi dla swego czasu i płaszcz przykrojony do swojej kultury.

Płaszcz to rzecz ożywiona, stale napełniana przez Ducha Świętego. Nieustannie dopasowuje się do Jego doskonałej, indywidualnej woli dla poszczególnych ludzi. Nie ma tu miejsca na efekt xero!

7. Cechy konieczne do otrzymania udzielenia

Bóg zarządził już, kim jesteśmy w duchu i co będziemy robić.

Ef.2,10 "...stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, byśmy je pełnili." BT

On zapewni wszelkie zdolności, abyśmy byli w stanie zrobić, to, co przewidział, że zrobimy.

Ludzie odczuwają naturalną sympatię w stosunku do udzielenia, które dopełni ich powołania w życiu.

Czy każdy może otrzymać wszystko? Nie. Możesz dostać tylko to, co Bóg ma dla ciebie.

Tymoteusz był wspaniałym przykładem tych, którym warto udzielać.

2Tym 1,5 Miał nieobłudną wiarę

2Tym1, 6 Paweł polecił mu wziąć odpowiedzialność, aby rozpalic dar, który został mu dany

Właściwe nastawienie do otrzymywania.

Pokora

Głód, pragnienie, potrzeba

Ci, którzy mają gorliwe, szukające serce, otrzymują

Bądź gotowy na zapłacenie ceny. Wszystko, co cenne, kosztuje

Bądź wierny w tym, co masz.

Ew.Mat.25:14-30 - historia o talentach;

2Król.4,1-7 - kobieta z dzbankiem oliwy

Poznaj różnicę między powołaniem a ambicją. Bóg zapewni wszystko, aby wyposażyć cię do twego powołania. Ambicja zostaje zaspokojona uczynkami ciała.

Nie pożądam czyjegoś daru. Szymon czarnoksiężnik. Dz.Ap.8,18;19;21.

Miej realistyczne oczekiwania. Jeśli nigdy w życiu nie byłeś liderem, nie oczekuj, że

to się zmieni po prostu przez nałożenie rąk!

Niech gleba twego serca będzie przygotowana do otrzymywania. To może trwać lata. Będzie wymagać posłuszeństwa, być może przez długi czas. Serce jest próbowane zanim Pan powierzy nam nowe udzielenia.

Nie przejmuj się długim oczekiwaniem. Jeśli pytasz: „Dlaczego nie otrzymuję?“, wróć do tematu przygotowania gleby swego serca.

Rozumiej, że nawet w przypadku udzielenia, dar musi się rozwijać stopniowo.

8. Przygotowywanie duchowych dzieci

Pan daje duchowe dzieci – są one darem Bożym tak samo, jak dzieci naturalne. Nie wszystkie dzieci duchowe i naturalne, mają tę samą miarę powołania czy przeznaczenia. Dlatego duchowe dzieci otrzymują różne miary udzielenia. Wydaje się, że nie ma innego wytłumaczenia dla tego faktu jak to, że Bóg zarządza, aby jedni mieli więcej niż inni.

Niektóre dzieci będą otrzymywać udzielenia z różnych źródeł, podczas gdy inne, tylko z jednego.

Pasją Jezusa było oddawanie swojego życia, dawanie go w celu pomnożenia. Ew. Jana 12, 24-25.

To samo nastawienie musi być w sercu duchowego ojca czy matki. Główną troską musi być przyniesienie maximum chwały przez udzielanie innym tak, żeby było możliwe pomnożenie.

Wymaga to wyparcia się samego siebie. Jak mówił Jezus: „ziarno pszeniczne musi wpaść do ziemi i obumrzeć.” Chodzi o niesienie czyjejs służby bardziej niż własnej.

Mówi się tu o prawdziwym dawaniu siebie samego do takiego stopnia, że już nigdy nie będziesz miał tego, co dajesz. Umierasz, aby życie mogło zakwitnąć. To jest przemiana pokoleniowa.

Możesz dać swoim duchowym dzieciom tylko to, co sam posiadasz. Bądź pełen, aby następne pokolenie mogło odnosić z tego korzyści.

Siej swoje życie tzn. swoje talenty, powołanie, przeznaczenie i słowa prorocze, swoje nadzieje i marzenia w dobrą glebę... Udzielaj, prowadzony przez Ducha.

Wychowywanie duchowych dzieci wymaga wiary i zaufania. Jeśli wykonasz dobre dzieło, będą nazywać cię błogosławionym, a ty będziesz z nich dumny.

Wybieraj ostrożnie swoje duchowe dzieci.

Wybieraj tych z twórczymi i wrażliwymi sercami. Wybieraj tych, z którymi masz to samo „duchowe DNA.” Udzielaj tam, gdzie jest naturalne połączenie.

Ogólnie rzecz biorąc twoje duchowe córki i synowie będą przeznaczeni do służby podobnej do twojej lub większej.

Bądź świadom, że kolejne pokolenie może szukać Boga w inne sposoby. Mimo, że są twoimi prawdziwymi dziećmi duchowymi, będą wypełniać własne powołanie. Może oznaczać, że pracę, którą rozpoczęłeś, poprowadzą w innych kierunkach. Dziedzictwo pokoleniowe to nie klonowanie. Nie chodzi też o kontynuowanie twojej wizji. Wizja zmienia się, staje się bardziej skoncentrowana i dopasowana do pokolenia.

Wielu chce być duchowymi synami i córkami, trzeba mądrości, aby odróżnić, kogo daje Bóg.

Nie rzucaj swoich pereł przed świnie.

Ew.Jana2,23-25 Jezus nie ufał im, bo wiedział, co w nich było.

9. udzielanie jest koniecznością

Potrzeba przemiany pokoleniowej staje się sprawą zasadniczą, kiedy dzieła dochodzą do dojrzałości.

Jeśli przemiana ta zostanie przeprowadzona we właściwy sposób dowiedzie, że Boże działanie nigdy się nie chwieje i jest odpowiednie dla każdego pokolenia.

Stracona szansa i przywilej.

Gehazi, sługa Elizeusza, po prostu wykonywał pracę.

Nie nosił Bożej obecności.

Nie reprezentował swego mistrza we właściwy sposób.

Był pożądlivy.

Jego nastawienie wyszło na jaw i zakończył jako trędowaty 2Król.5,20-27.

Elizeusz był chory, gotowy na śmierć, ale nie miał syna ani dziedzica, nie było nikogo, kto by ubrał jego płaszcz.

Elizeusz chciał udzielić królowi Joaszowi 2Król.13,14-20.

Joasz zawołał: "Mój ojciec!" (te same słowa, które wypowiedział Elizeusz do Eliasza), płakał nad Elizeuszem, ale brakowało mu zapału.

Mimo, że wiedział, iż Elizeusz był wybitnym prorokiem, zabrakło mu zdecydowania, aby dążyć do błogosławieństwa, które mogło należeć do niego.

Z powodu braku objawienia nie cenił tego, co Elizeusz mógł mu udzielić i był niezdecydowany. Nie zareagował w sposób duchowy.

Udzielanie to zaproszenie dla Pana, aby wszedł do wewnętrznego sanktuarium życia. Czasami jednak w drzwiach serca znajduje się przeszkoda, która przeczy słowom ust danej osoby. Drzwi są wtedy wąskie, zdeformowane i ograniczone przez wewnętrzne bodźce; smród ciała rozchodzi się we wnętrzu człowieka.

Udzielanie szuka miejsca, w którym On może odpocząć, gdzie wszystko jest ukończone, uśmiercone i tylko Jego życie może błyszczeć.

Szkółka Słowa – Błogosławieństwo Ojca

Boży celem jest to, że wszystko w Nim powinno stawać się coraz jaśniejsze i jaśniejsze, jak wschodzące słońce. Powinien być wzrost, rozwój.

Zawsze powinno być podwójne namaszczenie.

Wołajmy o duchowe synów jak Jozue, którzy pozostaną w chwale, wlewajmy nasze życie w tych, którzy mają czyste serca. Oni są naszą nadzieją na przyszłość!